

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr 106.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61.119.00000

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego“ — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
administracja i ekspedycja 1-99

DZIS

wspaniała premiera!

LUONA

DZIS

wspaniała premiera!

Drugie arcydzieło ze złotej serii
naszego tegorocznego repertuaru!

„KOCHAJ MNIE,

A SWIAT
BĘDZIE MOIM“

Wielki dramat życiowo-erotyczny oznaczony
złotym medalem na konkursie wszechświatowym.

Reżyserja genialnego

E. A. DUPONTA.

W rolach głównych

— Najgłośniejsi i najlubiejsi artyści filmowi —

Mary Philbin, Betty Compson i Norman Kerry.

Na scenie!

Gościnne występy artystów bale-
towych światowej sławy

Niny i Feliksa
PARNELLÓW.

w nowym repertuarze.

1) „MAZUREK“

muz. Wieniawskiego.

2) „MATLOT“

muz. Saint-Saëns.

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. LIDAUERA.

Początek przedstawień o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz.

Początek występów o godz. 8-ej i 10-ej wiecz., w sobotę i niedzielę dodatkowo o godz. 6-ej wiecz.

Niestłychana prowokacja gdańska

Policja wolnego miasta w poszukiwaniu generała Zagórskiego
chce dokonać rewizji na terytorjum polskiem w Westerplatte

GDANSK, 16 września. (PAT).
Biuro prasowe senatu w m.
Gdańska podaje następujący ko-
munikat:

W związku z wiadomościami
prasy polskiej a zwłaszcza z do-
niesieniem „Rzeczypospolitej”,
która podała szczegóły o tem, że
zaginiony polski gen. Zagórski jest
więziony pmi no swej woli na We-
sterplatte, jednośne władze gdań-
skie czuły się zniewolone stwier-
dzić, czy w danym wypadku chce-
dzi: o pozbawienie wolności, które
według praw gdańskich czyn ka-
rygodny.

Polskie przedstawicielstwo dy-
plomatyczne zawiadomione zosta-
ło o tem, że urzędnicy policyjni
pod kierownictwem gdańskiej po-
licji kryminalnej udali się na We-
sterplatte. Dowódca Westerplatte
zawiadomił przez sierżanta urzę-
dników gdańskich, że Westerplat-
te jest terenem polskiem oraz, że
czynność urzędowa ze strony ur-
zędników gdańskich bez zezwolen-
ia polskiego przedstawicielstwa

dyplomatycznego dopuszczona
być nie może. Później polskie
przedstawicielstwo dyplomatyczne
zakomunikowało prezydentowi po-
licji gdańskiej że władze polskie
same zbadały ostatecznie, czy Za-
górski znajduje się na Wester-
platte, czynność urzędowa ze
strony Gdańska wobec tego nie
jest potrzebna. Władzom gdań-
skim nie pozwolono więc zbadać
Westerplatte, która według decy-
zji i układów oraz memo-andum
wysokiego komisarza ligi narodów
jest terenem gdańskim i podlega
gdańskim ustawom i stwierdzić,
czy gdańskie układy karne zosta-
ły tam naruszone.

W związku z powyższym komu-
nikatem korespondent polskiej a-
gencji telegraficznej w Gdańsku
dowiaduje się że w czwartek dn.
15 września, o godz. 10 rano do
bramy wejściowej składu amuni-
cyjnego wojsk polskich na Wester-
platte zgłosiło się 6 panów, z któ-
rych 2 policjantów umundurowa-

nych i 3 cywilnych policji gdań-
skiej w towarzystwie sędziego
śledczego, którzy zażądali od
wartowników wpuszczenia ich w
obręb Westerplatte w celu doko-

nania rewizji w poszukiwaniu gen.
Zagórskiego który, jak oświadczył
ów sędza, więziony ma być
na Westerplatte.

Dowódca składu amunicyjnego



Widok na Westerplatte, gdzie policja gdańska szukała gen. Za-
górskiego

na Westerplatte, komandor Cze-
chowicz odmówił przedstawicie-
lom policji gdańskiej wstępu, od-
syłając ich do wydziału wojskowe-
go komisariatu generalnego Rzpli-
tej w Gdańsku, podkreślając że
bez zezwolenia władz przełożo-
nych i polskiego przedstawiciel-
stwa dyplomatycznego nie może
nikomu udzielać prawa wstępu do
składu amunicyjnego wojsk pol-
skich na Westerplatte.

Postępowanie władz gdańskich
jest zupełnie niezrozumiałe wo-
bec miarodajnego oświadczenia
komisarzatu generalnego Rzplitej
Polskiej w Gdańsku o tem, że ge-
nerała Zagórskiego na Wester-
platte niema.

Najwidoczniej senat gdański dla
swych celów demagogicznych
gotów jest nawet uwierzyć w bru-
kowe sensacje pisma „Rzeczpospo-
lita” i uważać je za miarodajne
wynurzenia polskie i brać z nich
asumpt do wystąpień, o które
polskie władze śledcze z nowno-
ścią nie zabiegaly.

Knaip'e ligi narodów

więksi wrogowie żyją
zgodnie i wesoło

Genewa, we wrześniu.

„Bawaria”, historyczna obecnie piwiarnia vis-a-vis Jardin Anglais, przeżywa obecnie znowu wielkie dni.

U wejścia powiewa kilka tancich chorągiewek. W jakikolwiek sposób „Bawaria” musi okazywać, że należy do ligi narodów. Obecnie lokal ten przeżywa swój pełny sezon. Tutaj zaczyna wszystko i kończy, co potem w wielkiej sali obrad jest rozpatrywane.

„Bawaria” jest lokalem nocnym, ale bez kobiecej obsługi. Za dnia liga narodów oddaje ten lokal stałym mieszkańcom Genewy, ale wieczorem po ukończeniu posiedzenia zmienia się oblicze „Bawarii”. Gromadzą się tu przede wszystkim dziennikarze ze wszystkich stron i ci, którzy w ciągu dnia jak najzacieśniej się zwalczają, piją piwo w przykładnej zgodzie.

W wielkiej podłużnej sali wszystkie miejsca są wówczas zajęte. Przy wszystkich stolikach siedzą dziennikarze, a jeśli się który spóźni, to już musi stać. Nie cofnie się jednak napewno, bo oto w tym lokalu tworzy się historia. Rozstrój żołądki Brianda zmienia się w wypadek światowego znaczenia. Kwadrans spóźnienia Stressemana nabiera rozmiarów faktu historycznego. Tutaj różnych mężów stanu gani się i chwali. Glorifykuje się Socjalizm, albo się go też przeklina. Jednym słowem uprawia się światową politykę na wielką skalę.

Jeżeli któryś z gości obróci się i spojrzy na ścianę, to odrazu może dojrzeć swoją własną karykaturalną podobiznę. Wszystkie ściany bowiem zawieszono są karykaturami dziennikarzy i członków ligi narodów. Widzimy tam korespondenta paryskiego „Matin”, Juliusza Sauerwaina, odbywającego wywiad z osem. Równie komicznie przedstawieni są półbogowie prasy.

Początkowo bywali w „Bawarii” stale tam zamieszkał dziennikarze, potem wtargnęli korespondenci pism, wysłani na sesję Ligi Narodów i wreszcie „Bawaria” stała się miejscem zebrań wszystkich dziennikarzy, urzędujących przy lidze narodów.

Zadziwiającem jest jak się tu wszyscy doskonale godzą ze sobą. Litwini z Polakami, Włosi z Serbami i Francuzami, socjaliści z reakcjonistami. Chwila zebrania w lokalu „Bawarii” jest momentem zawieszenia broni.

A lokal ten nie jest jednak wcale pociągający, nie jest nawet czysty, powietrze jest tutaj duszne, prawie cuchnące, a ponieważ w wielkiej sali drzwi znajdują się na przeciwko siebie, więc panuje przeciąg. Nikt się tutaj o to nie troszczy. Musi się tutaj przychodzić. To należy do polityki, do ligi narodów, do zawodu dziennikarskiego.

Skoro zegar wybije godzinę 2 w nocy w drzwiach jednych i drugich ukazują się policjanci, oznajmiając, że lokal się zamyka.

— C'est l'heure, Messieurs, c'est l'heure!

Nocne posiedzenie oddziału prasowego ligi narodów skończone.

Pokój

umeblowany

(ewent. bez mebli)
z wejściem wprost ze schodów
w centrum miasta
potrzebny zaraz.

Oferty sub. Mężczyzna do adm. „Głosu Polskiego” 027-5

Art. skrzypaczka

Halina Semel

MARKOWICZOWA

udziela lekcji

gry skrzypcowej.

Zgłoszenia: Cegielniana 6, m. 8

3-6 po poł. 7059-3

Gwarancja granic Polski

winna być konsekwencją paktu o nieagresji

Polityka niemiecka od czasu Locarna wystawia w stosunku do Polski dwie tezy, które według dawniejszych norm międzynarodowych tudzież zdrowego rozsądku pozostają nawzajem względem siebie w widocznej sprzeczności. Pierwsza z nich wyraża solenne zobowiązanie, raz jeszcze powtórzone obecnie przez Stressemana, że Niemcy w żadnym razie nie wydadzą Polsce wojny. Druga teza zawiera postulat zmiany granic, rzekomo uzasadniony względami słuszności, oraz koniecznościami państwem Prus czy Rzeszy niemieckiej.

Skoro wszakże Polska nie zgadza się na ten postulat, uporczywe wysuwanie go ze strony niemieckiej oznaczać musi zamiary agresywne — oczywiście w odpowiednio wyczekanej lub umyślnie stworzonej koniunkturze politycznej. Jak pogodzić zobowiązanie nieagresji z rewizją granic sąsiedniego państwa, tego nie wyjaśnił ani Stresseman, ani żaden inny polityk niemiecki.

Aż do dzisiejszej doby

kwestionowane granic obcego państwa w przemówieniach i enuncjacjach urzędowych było czemś nadzwyczajnym, a jeżeli się zdarzało, uchodziło zazwyczaj za przygrzywkę wojenną, poprzedzając na krótki czas rozprawę zbrojną. Nawet zbyt przejryste aluzje w tym przedmiocie wywoływały zatargi dyplomatyczne i zagrażały zerwaniem stosunków dyplomatycznych. Dzisiaj wszakże do odnośnych objawów już nie można przykladać dawniejszej miary.

Powołano do życia ligę narodów, której statut przewidywał możliwość rewizji nowych granic, o ile te okazały się w praktyce wadliwe i stanowiąc niebezpieczeństwo dla pokoju. W ten sposób Wilson pod hasłem utrwalenia pokoju usankcjonował propagandę, która psychologicznie prowadzi raczej do wojny, a w każdym razie jest obfitem źródłem obustronnej niechęci i podejrzliwości. Wilson przeznaczał lidze rolę jakiegoś opatrnościowego areopagu, który z wszelkich zakłamań potrafi wyprowadzić narady na dobrą po-

kojową drogę. To też w pierwotnym swym projekcie chciał on iść nierównie dalej i nadać lidze prawo rewizji nie tylko tych granic, jakie ustanowił kongres pokojowy, lecz i wszystkich dawniejszych. Tego wszakże nie zdołał przeprowadzić. Lecz to, co przeszło, wystarcza do wytwarzania niepokoju i zamętu. Naturalnie funkcjom pomiędzy ideą pokojową a uznawaniem oraz szanowaniem cudzych granic, zostało przez twórców ligi zerwane i dokumentem tego zerwania jest sam statut instytucji, powołanej do stworzenia pokoju.

Gdy chodziło o pakt reński, o utrwalenie pokoju na zachodzie, Niemcy zgodziły się na ściśle zespolenie go z utrwaleniem granic, wyrzekły się korzystania z tych zagadkowych furtek, jakie zawiera statut ligi. Chęć natomiast przepechać przez nie rewizję najszybszych granic, a narazie legalizują tym sposobem w opinii świata swą propagandę, nadając jej zgola niewinne pozory.

Jest wprawdzie zastrzeżenie w statucie Ligi, wyłączające rewizję czyichkolwiek granic

bez zgody interesowanego państwa. Zastrzeżenie to uniemożliwi wprawdzie pokojową rewizję, lecz bynajmniej nie propagandę rewizyjną, o którą w danym razie chodzi. Zawsze można udawać, że odwoływanie się do opinii światowej ma ostatecznie na celu przekonanie opinii polskiej.

Przyłączając się obłudnie do deklaracji polskiej Stresseman dokazał w swym przemówieniu rekordowej sztuki, przedstawił bowiem swe rewizyjne pretensje, jako starania o takież pokojowe ustalenie granic i stosunków na wschodzie, jakie Locarno stworzyło na zachodzie. W zawitych nieco zdaniach wyraził myśl, że tam warunki do pokojowego utrwalenia granic już istnieją, a na wschodzie mogą powstać... po rewizji. A więc tędy ma prowadzić droga do uspokojenia, do zabezpieczenia pokoju.

Nie możemy Niemcom zabronić ich propagandy, lecz i my mamy drogę do opinii europejskiej i światowej, bylebyśmy umieli do niej trafić.

J. Mazurski.

Bankructwo dzisiejszego uniwersytetu

H. G. Wells potępia życie, prace i aspiracje studentów

Znakomity pisarz angielski, H. G. Wells, w ogłoszonym niedawno artykule z właściwą sobie konsekwentną śmiałością myśli poddaje krytyce uniwersytety angielskie. Krytyka ta — poza swym znaczeniem lokalnym — posiada głęboką treść ogólną, gdyż porusza zagadnienie olbrzymiej doniosłości społecznej i kulturalnej, treść tem ogólniejszą, iż negacja daje Welsovi punkt wyjścia dla szerokiej koncepcji całego życia intelektualnego przyszłości.

„Mój sceptycyzm w stosunku do szkół rozciąga się również na szkoły wyższe, szczególnie szkoły wyższe angielskie, jak Oxford, Cambridge, amerykańskie, jak Harvard i Yale, szkoły wyższe gry krokietowej, pływania, futbolu i t. p., albowiem każde zajęcie umysłowe podporządkowane w nich jest temu właśnie celowi: dostarczeniu rozrywek młodym ludziom.

Obawiam się, że my, którzy tak bardzo interesujemy się tem, co zachodzi na szerokim świecie, troszczymy się zbyt mało o to, co robią nasi synowie i córki w owych zakładach naukowych, nadmiernie szanowanych i nadmiernie kosztownych. A i w Ameryce nie jest pod tym względem lepiej. Minęły czasy, kiedy Oxford i Cambridge były prakomórkami ogólnego wykształcenia dla całego świata. Stało się to po wojnie faktem oczywistym.

Oslawione ongi szkoły wyższe nie wypełniają dziś bynajmniej swych zadań wychowawczych wobec studentów, którzy w nich spędzają najważniejsze lata swego życia; znikoma zaledwie część studentów wynosi z nich wiadomości naukowe. Gdyby znajdowały się one w Londynie albo inem dużym mieście, niewątpliwie znaczne więcej ludzi mogłoby z nich korzystać. Oxford i Cambridge leżą w dolinach rzecznych, gdzie ciężkie

powietrze czyni niezbędnymi dla organizmu ćwiczenia cielesne. Wskutek tego rozwijał się wśród studentów ruch sportowy, wypierający wszelką działalność intelektualną. Studenci, wolni od dozoru profesorów, którym powierzono ich kształcenie umysłowe, jeśli odają się czemukolwiek poza sportem, to conajwyżej muzyce oraz sztuce dramatycznej w klubach, które zresztą z prawdziwą muzyką i prawdziwą sztuką dramatyczną bardzo mało mają wspólnego i krzewią jedynie dyktantyzm artystyczny. Nieliczni tylko profesowie posiadają właściwości, zdolne porwać wyobraźnię słuchaczy; przeważająca ich ilość pozostaje wierna tradycjom ograniczoności i zacofania, które panują w angielskich szkołach publicznych, unikając wszystkiego, co budzi w młodym pokoleniu idee i energie.

Przyjaciele moi, których dzieci studują w Oxfordzie lub Cambridge, są niezadowoleni z ich postępów i gorzko rozczarowani w swych nadziejach: pełni zaufania wysyłali oni swych synów i córki do tych tak precenianych wszechnic, by po kilku latach powitać w powracających ze studiów — zdemoralizowanych leniwców bez poczucia obowiązku, bez ambicji i zamiłowania do jakiegokolwiek bądź zawodu.

Według mego zdania te trzy lub cztery lata uniwersyteckie — mniej szkolne, więcej wakacyjne — trzeba skreślić z życia młodych ludzi, od których domagamy się samodzielnej roli w życiu: były one kosztowna rozrzutnością w decydującym okresie ich rozwoju! Mówię głównie o wychowaniu chłopców, gdyż o wychowaniu dziewcząt wiem może za mało.

Wychodzimy wciąż z błędnego założenia, że kształcenie się stanowi przemijającą fazę w życiu na-

szym, uwieńczoną bakałareatem, magisterjum albo doktoratem. Lecz przestarzały ten nonsens musi zapaść się pod ziemię wraz z tego i beretem profesorskim, narzucającemi wspomnienie średniowiecznej alchemii i inkwizycji.

Odpowie mi ktoś, że dla oczyszczenia Oxfordu i Cambridge od rozbałamuczonej młodzieży, która pod pretekstem kształcenia zebrała się tam dla zabawy, nie jest chyba konieczne znieść uniwersytety wogóle.

Ustalmy więc najsamprzód, co należy rozumieć przez pojęcie: „uniwersytet”. Bezwątpienia życie współczesne wymaga coraz większej ilości instytucji, w których dokonywa się praca naukowa i z których promieniuje ona nazewnątrz, instytucji, umożliwiających umysłom badawczym zapoznanie się z miliardami zagadnień, zgłębienie ich i rozwiązanie. Lecz czy tego rodzaju instytucje są uniwersytetami w dzisiejszym słowa znaczeniu wyrazu „uniwersytet”, wywołuje w naszej świadomości przedewszystkiem wyobrażenie studentów, ubiegających się o godność akademickich wielobarwnych czapek i strojów korporanckich, uczonej drogiej nagromadzonej wiedzy młodego i kandydatów, którzy po złożeniu egzaminów otrzymują świadectwa, rozchodzą się z niemym po świecie, by do końca żywota swego nie mieć już żadnych aspiracji intelektualnych. Oto jest utarte znaczenie? Wyraz „uniwersytet” odpowiada potrzebom przeżytej epoki. Każda epoka ma swój uniwersytet.

Nowoczesne instytucje doświadczeń i badań naukowych nie wchodzą dziś w grę przy kształceniu młodzieży, gdyż nie rozdają one tytułów akademickich. Nowoczesny uniwersytet — jak to już dawno podkreślał Carlyle — to uni-

wersytet wiedzy książkowej. Dopóki chodzi o wykształcenie ogólne, nie można mieć nic przeciwko temu. Im bardziej chwycie się powaga tradycji i opartych na niej urzędzeń, tem silniej ujawnia się pożądanie wiedzy i głód nowych idei. Istnieje miliony ludzi nieokształconych, albo zgola bez wykształcenia, którzy zdają sobie doskonale sprawę ze swych braków i chcieliby owe braki uzupełnić. To zjawisko pobudzenia umysłowego i inspiracji występuje nie tylko w Europie, lecz tak samo na wschodzie.

Uniwersytet światowy będzie rozporządzał nieograniczenie bogatą literaturą. Sławy naukowej nie powinny dłużej tępować swego głosu w audytorjach miast prowincjonalnych: winny one przemawiać do całego świata! A jest to możliwe, gdyż literatura naukowa w tłumaczeniu dostępna już się stała dla całego świata. Na tej przodującej literaturze, na jej wielostronności i bogactwie młodzież wszystkich klas i ras będzie budowała swój pogląd na świat — wytycząc w późniejszym jej życiu.

Nie zamierzamy zwalczać istniejących obecnie szkół wyższych. Chcemy tylko osłabić ich znaczenie, a mianowicie, — dokonać tego przez wszech — ogarniający system wychowawczy, przez wymianę pism, książek, encyklopedji, przez tłumaczenia, konferencje i instytucje naukowe.

Musi nadejść czas, kiedy Oxford i Cambridge, Yale i Harvard dla życia duchowego ludzkości nie będą oznaczały więcej, niż klasztor na górze Athos, lub klasztor w Tybecie, kiedy ich audytorja opustoszeją i conajwyżej będą zwiedzane jako ciekawe zabytki przez specjalistów — badaczy, oraz podróżujących.

H. G. Wells.

Wyrok śmierci na sejm

Nasi suwereni sprowokowali nowy zatarg z rządem, który może się skończyć rozwiązaniem obu izb

Warsz. kores. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Spokojny i pojednawczy nastrój, który panował przy ulicy Wiejskiej od czasu pierwszego konwentu senjorów uległ wczoraj zmianie w kierunku wojowniczości.

Posiedzenie konwentu senjorów

O godz. 12 w poł. odbyło się przy wyjątkowo licznych komplecie posiedzenie konwentu senjorów senackich pod przewodnictwem marsz. Trampczyńskiego. Na wstępie marsz. Trampczyński uwiadomił obecnych o wspólnej z marsz. sejmu wizycie u prezydenta Rzplitej w sprawie późniejszej, niżli konstytucja wymaga, zwołania sejmu i senatu. Następnie p. marszałek wspominał o konferencji z wicepremierem Bartlem, zaznaczając, iż zapytał go, jakie stanowisko zamierza zająć rząd wobec zbliżającej się sesji. Odpowiedź na to zasadnicze pytanie ma zakomunikować wicepremier marszałkowi Trampczyńskiemu w sobotę po porozumieniu się z p. premierem.

W dalszym ciągu obrad zgodzono się, iż pierwsze posiedzenie senatu odbędzie się dn. 22 b.m. a więc w dniu zwołania sesji, o godz. 11 przed południem. Porządek dzienny będzie ustalony na posiedzeniu konwentu senjorów, który zbierze się w środę o godz. 12 w południe.

Przed plenarnym posiedzeniem obradować będą komisję.

Tajna uгода samorozwiązalności

Posiedzenie to, jak widzimy, nie zwiastowało jeszcze burzy, a nawet wprost przeciwnie, ponieważ wyznaczono posiedzenie na termin właściwy, a nie wcześniejszy od dnia zwołania senatu, przeto zdawało się, że obie izby przystąpią do „swojej nadzwyczajnej pracy”. Tymczasem odbyła się jedno cześnie poufna narada pomiędzy przedstawicielami sejmu i senatu w sprawie t.zw. samorozwiązalności.

Panowie Głabiński (ZLN), Kiernik (Piast), Bagiński (Wyzw.) ze strony sejmu a pp. Bielawski (ZLN), Tihle i Koerner (Koło Żyd.) ze strony senatu wydelegowani przez tajną naradę, odbył dnia 13 b.m. u marsz. Rataja, zawarli ugodę w sprawie samorozwiązalności, na mocy której obie izby miałyby przyjąć zmianę art. 26 konstytucji w następującej redakcji:

„Sejm i senat mogą się rozwiązać i oznaczyć termin nowych wyborów mocą uchwały jednej z tych izb, powziętej ustawową większością danej izby.

Równocześnie w obu wypadkach z samego prawa rozwiązania się korzysta druga izba.

Wniosek o rozwiązanie się, musi być podpisany co najmniej przez jedną trzecią liczbę posłów względnie senatorów.

Przepisy tego ustępu dotyczą tylko izby, wybranej po raz pierwszy na mocy konstytucji z dnia 17 marca 1921 roku.

Prowokacja rządu.

Jak widzimy więc kompromis polega na tem, że senat uzyskać ma to samo prawo rozwiązania co sejm, a wzamian za to ma się to stosować tylko do obecnych izb.

Ustalenie tego kompromisu wobec zupełnie wyraźnego stanowiska rządu, przeciwnego zmianie konstytucji, jest oczywiście prowokacją zatargu pomiędzy parlamentem a rządem.

Sprawy rozwiązania się pójdą obecnie bardzo szybko

Wobec ustalenia kompromisu senat może na posiedzeniu czwartkowym uchwalić samorozwiązalność w tej nowej redakcji, a rząd będąc konsekwentny musi na to odpowiedzieć zamknięciem sesji nadzwyczajnej izb.

Sejm nie ma odwagi uchwalić votum nieufności dla rządu, natomiast chętnie idzie na kompromis z senatem, aby wspólnie wywołać zatarg z rządem w sporze konstytucyjnym, który w gruncie rzeczy w tej kwestji nie ma dla społeczeństwa żadnego znaczenia bo przecież w każdym razie kadencja izb upływa z dniem 28 listopada r. b.

P. Bartel wrócił z Druskiennik Marszałek Piłsudski pozostaje tam jeszcze kilka dni

WARSZAWA, 16 września. — (ATE). Dziś o godzinie 6,25 w. po wrócił z Druskiennik wicepremier Bartel i złożył p. prezydentowi sprawozdanie o odbytej w sobotę z marszałkiem Piłsudskim konferencji o sytuacji politycznej, jaka się wytworzyła w związku z zwołaniem sesji parlamentu. Minister Knoll, który wyjechał do Druskiennik razem z premierem Bartlem powraca jutro. Wraz ministrem Bartlem przybył do Warszawy szef gabinetu ministerstwa spraw

wojskowych podpułkownik Beck. Na dworcu oczekiwali gości minister spraw wewnętrznych Składkowski, minister komunikacji Romocki oraz komisarz rządu na m. Warszawę Jaroszewicz. Wicepremier Bartel przywiózł z Druskiennik wiadomość, iż marszałek Piłsudski postanowił w ostatniej chwili przedłużyć swój pobyt i powrócić do Warszawy nie w sobotę, jak to zamierzał pierwotnie, a dopiero w czwartek przyszłego tygodnia, to jest dnia 22 b. m.

Zjazd konserwatystów polskich

Obecni delegaci marsz. Piłsudskiego

WARSZAWA 16 (ATE)—W siedzibie hrabiów Tarnowskich w zachodniej Galicji odbył się zjazd konserwatystów wszystkich dzielnic Polski. Uczestniczyli w nim były namiestnik Galicji—Bobrzyński, książę Janusz Radziwiłł, b. regent królewski Zdzisław Lubomirski oraz przedstawiciel wielkiego przemysłu Robert Geyer z Łodzi. Na zjazd ten przybył również pułk. Sławek i osobisty adjutant marsz. Piłsudskiego hrabia Grochólski.

Dłuższe expose o sytuacji politycznej wygłosił podpułkownik Sławek, spotkało się ono z gorącym uznaniem obecnych.

Bank turecki skarży Bank ziemiański o 200.000 funtów szterlingów

Epilog bankructwa polskiej spółki spirytusowej

Bankructwo polskiej spółki, dzierżącej monopol spirytusowy w Turcji, znajdzie również swój epilog w sądzie polskim.

Oto bank turecki „Banque d'affaires de Turquie” występuje z powództwem na sumę 200,000 funtów tureckich (około 900,000 złotych) przeciwko Bankowi ziemiańskiemu w Warszawie.

Wspomniany bank turecki gwarantował rządowi tureckiemu transakcję z polską grupą spirytusową: sumą 400,000 funtów tureckich. Tę sumę z kolei gwarantowały bankowi tureckiemu Ban-

dziański w Warszawie i Banca Commerciale w Medjolanie w różnych częściach.

W związku z ogłoszeniem nie wypłacalności polskiej spółki spirytusowej w Turcji, Banque d'affaires de Turquie musiał wypłacić rządowi tureckiemu gwarantowaną sumę, o którą obecnie skarży Bank ziemiański. Odmowę wypłacenia bankowi tureckiemu gwarantowanej sumy, Bank ziemiański tłumaczy bezprawnym postępowaniem rządu tureckiego, które wywołało bankructwo polskiej spółki spirytusowej.

Kuba, Finlandja i Kanada

w radzie Ligi Narodów

BERLIN, 16.9 (PAT) „Vossische Zeitung” wyraża przypuszczenie, że delegatami nowowybranych państw do Rady Ligi będą: z ramienia Kuby—poseł w Berlinie p. Agüero y Bethancourt, z ramienia Finlandji poseł finlandzki w Bernie prof. prawa dr. Rafael Erich, Kanada zaś reprezentowana będzie zapewne przez sen. Danduranta.

Min. Niezabyłowski w województwie łódzkim

WARSZAWA, 16 września. — (PAT). Minister rolnictwa Karol Niezabyłowski udaje się w towarzystwie szefa sekretariatu p. St. Rościszewskiego dn. 17 b. m. rano samochodem do Łasku, gdzie otworzy wystawę rolniczą.

Premier Valdemaras będzie przyjęty przez króla włoskiego

RYGA, 16 września. (ATE). — Premier Valdemaras przybył do Pizy w towarzystwie dyrektora departamentu litewskiego ministerstwa spraw zagranicznych, oraz litewskiego posła w Rzymie Czarnieckisa. Valdemaras ma być jutro przyjęty przez króla.

„Rzeczpospolita” ma proces za wiadomości o gen. Zagórskim

WARSZAWA, 16.9 (P. T.) Komisarjat Rządu podaje do wiadomości, że redaktor odpowiedzialny czasopisma „Rzeczpospolita” został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za zamieszczenie w dodatku nadzwyczajnym „Rzeczpospolitej” z dn. 13 b. m. świadomie nieprawdziwej wiadomości o ukryciu gen. Zagórskiego wbrew jego woli na Westerplatte i o tem, jakoby władze śledcze o miejscu ukrycia gen. Zagórskiego wiedziały.

Minister Zaleski

nie pojedzie do Genewy, lecz na urlop

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” telefonuje:

(K) W kołach politycznych przypuszczają, że wyjazd do Genewy min. Zaleskiego na bieżącą sesję nie nastąpi, gdyż minister nie jest jeszcze zupełnie zdrow.

Jest rzeczą natomiast pewną, że z dniem 1-go października min. Zaleski rozpocznie dłuższy urlop kuracyjny. Chorego ministra w dalszym ciągu zastępować będzie min. Knoll.

Dlaczego zabójca robotnika znajduje się na wolności?

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” telefonuje:

(K) Jak się dowiadujemy, klub sejmowy polskiej partji socjalistycznej wnosi na bieżącą nadzwyczajną sesję sejmu interpelację w

sprawie zabójstwa robotnika rolnego Jezińskiego w gminie Obromo, powiatu lipnowskiego, przez ziemianina Kiwerskiego. Jak wiadomo, zabójca Jezińskiego Kiwerski pozostaje na wolności.

„Księżna Ksenia”

leci z Londynu do N. Yorku

LONDYN, 16 września. (ATE). Samolot „Księżna Ksenia” z lotnikami kapitanem Intoshem i komendantem Fytz Maurycem opuścił aerodrom w Baldwille, udając się do Nowego Yorku. Samolot

ten jest monoplanem i zabiera ze sobą 720 galonów benzyny. Towarzący kapitanowi Intoshowi komendant Fytz Maurycy jest oficerem armji irlandzkiej.

Pożar hotelu

„Imperial” w Franzensbadzie

PRAGA, 16 września (ATE). Wczoraj o godzinie 8 wiecz. wybuchł wielki pożar hotelu „Imperial” w Franzensbadzie. Trzy górne piętra 5-piętrowego hotelu stanęły w płomieniach. Straż ogólna przez 7 godzin walczyła z ogniem i dopiero po północy zdołano pożar opanować. Jeden z najpiękniejszych hoteli w Fran-

zensbadzie jest prawie doszczętnie zniszczony. Trzy górne piętra uległy zupełnemu zwęgleniu. Podczas akcji ratunkowej trzech strażaków odniosło ciężkie poparzenia. Z gości hotelowych nikt nie odniósł rany, spłonęły tylko pakuńki, których nie zdołano wydeścić z ognia.

30 chłopów

przed sądem w Łomży

(K) Dnia 19 b. m. rozpocznie się w Łomży przed sądem okręgowym proces trzydziestu chłopów, oskarżonych o rozruchy i opór władzy na tle reformy rolnej. Chłopi oskarżeni są z artykułu 122 k. k.

Pos. Paszczak

wystąpił z komuny

WARSZAWA, 16 września. — (ATE). Poseł Andrzej Paszczak zgłosił dziś na ręce pana marszałka sejmu swe wystąpienie z komunistycznej frakcji poselskiej. Według pogłosek w kularach, wstępuje on do klubu ukraińskiego.

Wiadomości bieżące

43 tys. złotych

na zapomogi dla Łodzi

Fundusz bezrobocia otrzymał na wypłaty zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych na wrzesień 60 tys. zł., z której to sumy przypada na Łódź 43 tys., a 17 tys. na prowincję.

Wypłata odbywać się będzie w dniach 25 i 26 września, zaś reklamanci otrzymają zasiłki w dn. 28 b. m. (b)

Rejestracja rocznika 1909

W dniu dzisiejszym winni stać się do rejestracji w lokalu przy ul. Traugotta 10 mężczyźni rocznika 1909, zamieszkał w obrębie I komisariatu pol. o nazwiskach na literę M. N. O. P. R. S i z obrębu 7 komisariatu pol. na literę L. E. M. N. O. P.

Jutro komisja rejestracyjna nie urzęduje. (b)

Powiększona liczba pociągów

kursować będzie na dystansie Łódź-Kraków

Z dniem 1 października nastąpić miała redukcja pociągów pomiędzy Łodzią a Krakowem, zwłaszcza zaś pociągów pośpiesznych. Naskutek starań przedstawicieli sfer gospodarczych Łodzi projekty te zostały zaniechane i udało się uzyskać nawet pewne powiększenie liczby pociągów. Łączących Łódź w porze nocnej i dziennej z Krakowem, oraz szeregiem tych ośrodków gospodarczych Małopolski zachodniej, z którymi Łódź pozostaje w ściślejszych stosunkach handlowych

Pożądana inowacja

Wkrótce nastąpi otwarcie gruntownie odnowionego lokalu kawiarni, restauracji i cukierni „Teatralnej” przy ul. Narutowicza 20. Dyrekcja „Teatralnej” za naszym pośrednictwem komunikuje, że, pragnąc dać możność najszerszemu sferom inteligencji spożycia posiłku, względnie miłego spędzenia wolnych chwil w warunkach odpowiadających wszystkim wymogom estetyki i komfortu, wprowadza do kalkulacji, na wzór największych podobnych przedsięwzięcia w innych miastach, kardynalną zasadę handlową — wielki obrót, niskie ceny.

Tego rodzaju usiłowanom należy być w szeregach przyklasnąć. Aby jednakże taka inowacja w kalkulacji gastronomicznej dała odpowiednie rezultaty, konieczne jest najkrajniejsze poparcie ze strony publiczności, a ponieważ tak kuchnia, jak i cukiernia „Teatralnej” cieszą się zasłużoną opinią najlepszych, należy się spodziewać, że zamierzenia dyrekcji doznają powodzenia

Osobiste

Wacław Lewandowski, profesor konserwatorium Heleny Kijewskiej w Łodzi, powrócił z wyjazdów letnich i rozpoczął lekcje gry fortepianowej. 7080

Dookoła wyborów

Pierwszy dzień w komisjach obwodowych

W dniu wczorajszym rozpoczęły urzędowanie komisje wyborcze i wyłożono w nich do przeglądu spisy wyborców.

Narazie frekwencja sprawdzających była niewielka, co tłumaczy się dużą abstynencją ze strony wyborców, jak również i tem, że obwieszczenia o podziale miasta na obwody rozlepione są w niewielkiej ilości, z powodu braku miejsca na rozlepienie dwumetrowych plakatów.

Jak się dowiadujemy, poszczególne komisje wyborcze postanowiły na własną rękę sprawdzać listy, w imieniu swych sympatyków i członków poszczególnych organizacji, a następnie wnosić reklamacje.

Komisje wyborcze urzędują do godziny 10 wiecz., by umożliwić sprawdzanie list osobom, zatrudnionym w ciągu dnia. (b)

100.000 odezwo o elektrowni łódzkiej

Polska partja socjalistyczna wydała bardzo ostrą odezwę przeciwko N. P. R., Ch. D. i N. D., poświęconą wyłącznie sprawie elektrowni, która, zdaniem P. P. S., została zaprzędana kosztem miasta.

Odezwa ta w ilości 100.000 egzemplarzy została rozdana pomiędzy robotników w fabrykach i w wszystkich instytucjach społecznych. (b)

Pracownicy umysłowi nie pójdą z sanacją

Odbyło się posiedzenie komitetu wyborczego pracowników umysłowych (dr. Tomaszewski, mec. Pałowski), na którym ułożono dalszy program kampanji wyborczej.

Stwierdzono, że komitet w żaden sposób nie przyłączy się, mimo licznych wersji, do bloku robotniczo - pracowniczego, a wystąpi z własną listą kandydatów do rady miejskiej. (b)

Wiceprez. Groszkowski na czele listy chadeckiej

Jak się dowiadujemy, opracowana została już lista kandydatów do rady miejskiej chrześcijańskiej demokracji.

Na czele listy figuruje pp. Groszkowski, Adamski i Piechotkówna.

Na dzień jutrzejszy wyznaczone zostały wiece w „Domu ludowym”, zebranie dla kobiet na Zarzewie, Dąbrówce i Widzewie. (b)

Związek ludowo-narodowy

przyłącza się do komitetu wyborczego zrzeszeń gospodarczych

Jak się dowiadujemy, na ostatnim zebraniu związku ludowo-narodowego zapadła uchwała, aby nie tworzyć własnej listy, która mogłaby spowodować zmniejszenie szans przy wyborach, lecz zgłosić swój akces do komitetu wyborczego zrzeszeń gospodarczych przy resursie rzemieślniczej.

Projekt ten został poparty przez ogół zebranych, wobec czego związek ludowo-narodowy wystawi swych kandydatów, którzy będą figurowali na liście komitetu wyborczego zrzeszeń gospodarczych przy resursie rzemieślniczej. (u)

Monarchiści łódzcy z endeckimi rzemieślnikami

Jak się dowiadujemy, organizacja monarchistów postanowiła ostatecznie nie występować z własną listą do wyborów.

Na zebraniu u monarchistów postanowiono oddać głosy na blok gospodarczy przy resursie rzemieślniczej. (b)

Kto wygrał 400 tys. złotych.

Ostatni dzień ciągnięcia.
 Zł. 15 000 oraz premia 400.000 czyli łącznie 415.000 na nr. 60373
 Zł. 10.000: 49024
 Zł. 5.000: 85726
 Zł. 2.000: 2448 39018 59337
 62937 63678 70791 82645 93312 98237.
 Zł. 1.000 2754 13130 17448 60073.
 Zł. 600: 24756 39316 40307 58330 76533 89956 92044 100254
 Zł. 500: 8375 11981 19141 19974 31643 32466 35845 38928 44203 51810 59275 76914 79059 89376 103090.

Los nr. 60375 na który padła premia zł. 40 tysięcy oraz wygra na 15 tys. zł. został zakupiony w kolekturze S. S. Jatka, Piotrkowska 22 i Piotrkowska 66.

Szczęśliwymi wybrańcami losu są 4-ej łodzianie z średniej klasy.

Ten kto wygrał 8.000 tys. dolarów

Z Warszawy donoszą nam: W dniu wczorajszym do kasy Banku Polskiego zgłosił się szczęśliwy posiadacz obligacji 5-procentowej pożyczki dolarowej serji II Nr. 754.450, na którą w dniu 1 b. m. padła wygrana w ilości 8.000 dolarów.

Szczęśliwym posiadaczem obligacji jest p. Leonard Cybe, kupiec z Warszawy.

Co kryje się w obozie „Sanacji”.

W dniu wczorajszym o godzinie 9-ej wieczorem przy ul. Piotrkowskiej 116 odbyło się posiedzenie komitetu wyborczego bloku pracowniczobrobotniczego zjednoczonych organizacji dla uzdrowienia gospodarki miejskiej. Obradom przewodniczył adw. Alfred Biłyk. Ze sprawozdania jednego z członków komitetu wynika że w bloku pracowniczobrobotniczym zgrupowały się narazie: „Partja Pracy”, „Związek Naprawy Rzplitej”, związki zawodowe „Jedność” i „Solidarność Pracy” stowarzyszenia kupców-detalistów, związek niższych funkcjonariuszów poczty, telegrafu i telefonów” i związek urzędników pocztowych (r)

Lokatorzy będą bez własnej listy

Zarząd tow. „Lokator” komunikuje, iż w związku z informacjami o wystąpieniu z odrębną listą do wyborów do rady miejskiej, stwierdzić należy, że wiadomość ta nie odpowiada prawdzie. Towarzystwo „Lokator” jest bowiem jedyną na terenie Łodzi organizacją, zrzeszającą lokatorów, która jednak żadnej odrębnej listy wyborczej nie tworzy, a to w celu nie rozbijania głosów pracowniczobrobotniczych. (e)

Bitwa nad Warszawą

Niezwykły pokaz, zorganizowany przez L.O.O.P.

Z Warszawy donoszą: Niezwykle emocjonująca zapowiadają się wielkie „igrzyska”, organizowane staraniem L. O. P. P. w przyszłą niedzielę na polu Mokotowskim.

Plan tych „igrzysk” nie jest jeszcze ustalony. Obradują nad nim przedstawiciele L. O. P. P. i wojskowości. Już teraz jednak stwierdzić można, iż będzie to widowisko na kolosalną zakrojona skalę, jakiego jeszcze Warszawa nie widziała.

Dość powiedzieć, iż weźmie w niem udział 50 samolotów, artylerja przeciwlotnicza, karabiny maszynowe, reflektory i t. p.

Nad stolicą stoczona będzie wielka bitwa powietrzna, dająca pełny obraz przyszłej wojny. Da ona mieszkańcom Warszawy możność zapoznania się z obecną techniką walki lotniczej, a jednocześnie unaooczni nieobliczalne skutki lekceważenia sprawy rozwoju polskiej floty napowietrznej.

Szkola trzebiłowska
M. Rozentalówny
ŻEROMSKIEGO 9
 dla dzieci od lat 4-7
Gimnastyka rytmiczna
 pod kierunkiem p. Ziny Kruszówny
 Zapisy od 11-1 i od 4-6 pp.

Kupcy z Piotrkowskiej 73 porzucili blok żydowski

Jak się dowiadujemy, stowarzyszenie kupców (Piotrkowska 73) występuje z bloku gospodarczego żydowskiego, ponieważ blok ten nie ma szans przeprowadzenia kandydata, a jedynie utworzył się by otrzymać mandat od bloku żydowskiego, względnie sjonistycznego.

Wobec powyższego członkowie stowarzyszenia kupców m. Łodzi utworzą własną listę, lub też głosować będą na dowolne listy. (b)

14 wieców

lewicy żydowskiej

Dzisiaj i jutro odbywa się w Łodzi 14 wieców, zorganizowanych przez „Bund”, „Poalej Syon” i folkiistów

Na wiece te przybywają licznie działacze partyjni z Warszawy. (b)

Blok żydowski

jest już prawie gotowy

Jak już donosiliśmy, toczą się obecnie pertraktacje pomiędzy różnymi ugrupowaniami politycznymi żydowskimi w kierunku utworzenia wspólnej platformy wyborczej i utworzenia narodowego żydowskiego bloku wyborczego do rady miejskiej.

Pertraktacje te są już na drodze do sfinalizowania i w nadchodzący poniedziałek ułożona już zostanie prawdopodobnie wspólna lista kandydatów na radnych z tego bloku.

Profes inż. Praszkierego przeciwko obsadzeniu komisji wyborczych

Jak się dowiadujemy, radny Praszkierego onegdaj na ręce przewodniczącego głównej komisji wyborczej protest przeciwko obsadzeniu miejsc w obwodowych komisjach wyborczych.

Protest swój inż. Praszkierego motywuje tem, iż w obsadach obwodowych komisji wyborczych jest znikomy procent żydów.

W razie nieuwzględnienia jego protestu, radny Praszkierego zamierza złożyć swój mandat członka głównej komisji wyborczej. (i)

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, inż. Praszkierego złożył już swój mandat zastępcy członka głównej komisji wyborczej.

Sprawa powyższa będzie przedmiotem narad głównej komisji wyborczej i w wypadku przyjęcia rezolucji, magistrat wydeleguje in niego przedstawiciela.

Co widzieliśmy u marjawitów

Wrażenia z wycieczki dziennikarzy łódzkich

II.
 Gdy się spojrzy na wspólnotę marjawicką z punktu widzenia ekonomicznego i gdy się zastanowie nad finansową stroną interesu jącego ustroju, należy przyznać, że klasztor jest urządzony nader pomysłowo, a porządek, który tam panuje, świadczy o wybitnym zmysle organizatorskim i niezwyklej pracowitości jego mieszkańców.
 Samowystarczalność marjawickiego państewka polega na umiejętnym zespoleniu funkcji ośrodka przemysłowego, jakim jest klasztor płocki z ośrodkiem rolnym — gospodarstwem wiejskim w Felicjanowie. Stamtąd klasztor, w którym zamieszkuje około 500 osób, otrzymuje produkty mleczne i ziemniaki, jak zboże, kartofle i owoce. Ziarno jest mielone na mąkę w młynie klasztor., w piekar-

widzieliśmy w robocie sztabary oddziałów związków strzeleckich, już wykonany gotowy sztandar związku podoficerów rezerwy w Łodzi oraz inne piękne prace, obstarowane przez osoby prywatne i zrzeszenia. (O zgrozo! podobno nawet „Sokół” posiada sztandar, wykonany przez siostry marjawickie). Wytwórnice klasztorne zasypywane są wprost zamówieniami ze strony mieszczan i obywateli okolicznych, gdyż prace te slyną z dobroci, a co do ceny napewno mogą konkurować z wytwórniami prywatnych przedsiębiorstw.

Nic więc dziwnego, że klasztor pomimo wielkich obowiązków, jakie na nim spoczywają, nie bacząc na skromny żywot marjawitów, żyje w dostatku i jest w stanie nie tylko konserwować doskonale swe budynki i urządzenia, ale i pomagać ubogim przez wydawanie darmowych posiłków przychodnim biedakom. Nie potrzeba

tu również przypominać utrzymwanego przez marjawitów internatu dla dzieci i siedmioklasowej szkoły powszechnej, których koszt jest również znaczny, a mimo to wydatki pokrywane są wyłącznie z dochodów klasztornych.

Nie licząc innych drobniejszych inwestycji, obecnie wznoszony jest na gruntach klasztornych gmach, przeznaczony dla ludzi pracujących umysłowo, uczonych i literatów, którym niedostatek materialny przeszkadza w ich dziele, a którzy tam znajdują mieszkanie, wikt i opierunek. Przytem marjawici, co również ma miejsce i w szkole, przy przyjmowaniu nie czynią żadnej różnicy pod względem wyznaniowym i hołdują pod tym względem jaknajliberalniejszej tolerancji.

Gdy się zważy, że wszystko to dokonywa się bez żadnej pomocy finansowej z zewnątrz, i że to co marjawicy posiadają — nie licząc początkowych darowizn — zdo-

byli własną pracą, trudno doprawdy nie podziwiać i nie zdumiewać się.

Lamy dziennika nie pozwalają nam dać gruntownej syntezy spólnoty marjawickiej, która byłaby wdzięcznym tematem do jakiejś gruntowniejszej pracy społeczno-ekonomicznej. Trzeba by tu było uwzględnić również współdziałanie wyznawców sekty, rozsiąanych po gminach, miasteczkach i miastach Polski, że wymienimy Stryków, Zgierz, Głowno, Łódź, Warszawę i in. O spoiwości społeczności marjawickiej dowodzi fakt, że niemal każdy apel do ofiarności parafjan, jak np. ostatnio zbiórka na powodzian małopolskich znajduje wszędy wdzięczne echo — 100-tysięczny lud — bo tyle głów zgórą liczy obecnie wyznawcy marjawickie — opodatkował się dobrowolnie na swych poszkodowanych przez srogi żywioł rodaków.

W niedzielę, dnia 18 b. m. w pierwszą rocznicę zgonu

B. P.

Elimelecha Kronmana

odbędzie się o godz. 11.30 w południe nabożeństwo żałobne w Synagodze towarzystwa „Bykur Cholim”, Plac Wolności 10, a następnie odsłonięcie pomnika na cmentarzu starozakonnych, na które zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

RODZINA.

„Szatniówka“ i „Węglówka“ poszkodowane przez nadużycia telefonistki łódzkiej

W dniu onegdajszym związek pracowników miejskich i zakładów użyteczności publicznej Z. Z. P. zwrócił się do głównego zarządu P. A. S. T. w Warszawie z zażaleniem na zarząd telefonów łódzkich, który niesłusznie jako by zwolnił z pracy przewodniczącą związku telefonistek Woskowiczównę.

Interwencja ta jednak nie odniosła skutku, gdyż sprawa przedstawia się zupełnie inaczej. Woskowiczówna istotnie zwolniona została z pracy w dniu 1 września, lecz za nieposłuszeństwo względem naczelnika stacji i lekceważenie obowiązków służbowych. Poza to do zwolnienia Woskowiczówny przyczyniło się ujawnienie całego szeregu nadużyć popełnionych przez nią na szkodę koleżanek. Telefonistki bowiem pobierają na spłaty miesięczne różne towary w „Szatniówce“ i „Węglówce“.

Woskowiczówna, jako przewodnicząca związku telefonistek, pobierała od nich raty pieniężne, by wpłacać je do wyżej wspomnianych spółdzielni; jednak pieniądze te przywłaszczyła sobie i roztrwoniła ze zdumiewającą lekko-myślnością.

Gdy pieniądze od związku telefonistek nie wpływały przez czas dłuższy, zarząd „Szatniówki“ i „Węglówki“ nadesłał monit, gdy zaś ten nie odniósł skutku, zwrócił się do zarządu telefonów w Łodzi z zażaleniem. Wówczas to nadużycia Woskowiczówny wyszły na jaw. Było to chyba dostateczny motyw do zwolnienia z pracy nieuczciwej telefonistki, tem

bardziej, że nadużycia dotknęły koleżanki Woskowiczówny, których ciężko zapracowane pieniądze zostały lekkomyślnie roztrwonione. Przed pewnym czasem Woskowiczówna wyjechała do Warszawy, gdzie wystawiła za rządową „Szatniówkę“ i „Węglówkę“ weksle na pokrycie sprzenie-wierzonej kwoty. Termin płatności weksli przypadł w dniu wczorajszym.

Woskowiczówna weksła nie wykupiła, wobec czego zarząd „Szatniówki“ wystąpił przeciwko niej na drogę sądową.

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym zgłosiła się do p. dyrektora Ulejskiego delegacja telefonistek, któremu w imieniu ogółu podziękowała za wydalenie Woskowiczówny. (r)

Magistrat na „odchodnem“ atakuje urzędnicy o podwyżkę

W dniu wczorajszym przed południem odbyła się w magistracie konferencja z przedstawicielami związków pracowników miejskich w sprawie 25 proc. podwyżki plac, o którą trwa oddawna zatarg, grożący wybuchem strejku.

Przedstawiciel klasowego związku p. Kowalski oświadczył, że pracownikom nie zależy na formie podwyżki, a chodzi jedynie o to, aby została zrealizowana.

W odpowiedzi wiceprezydent Wojewódzki oświadczył, że ze względów formalnych magistrat nie jest w stanie jej uwzględnić. Sprawa podwyżki stanie się aktualna dopiero po wystąpieniu magistratu do ministerstwa spraw

wewnętrznych o 25 proc. dodatek fabryczny.

Co się tyczy dodatku mieszkaniowego, to magistrat po zbadaniu stanu kasy, wypłacił minimum połowę żądanej przez pracowników wysokości i to nie wcześniej, jak w październiku r. b.

Należy zaznaczyć, że w toku konferencji przedstawiciele pracowników apelowali do magistratu, aby przy „odchodnem“ zechciał pozostawić po sobie dobre wspomnienie.

Zebrani apelowali również do magistratu, aby zechciał cały szereg spraw niezwłocznie rozstrzygnąć, by, jaknajmniej kwestji pozostawił w spadku nowym władzom miejskim. (g)

Wypłata zasiłków dla rodzin rezerwistów nastąpi we wtorek

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym biuro wojskowo-policyjne przy magistracie m. Łodzi otrzymało rozporządzenie rady ministrów w sprawie wysokości zasiłków dla rodzin rezerwistów. Według tych norm zasiłków dla rodzin rezerwistów powołanych w r. b. na ćwiczenia wojskowe, jedna osoba uprawniona do zasiłków otrzyma 90 gr. dziennie, o ile dwie osoby są uprawnione — otrzymają 1,90 gr., o ile trzy osoby, lub więcej, otrzymają po 1,30 gr. dziennie.

Fundusze na wypłacenie rodzinom rezerwistów zasiłków biuro

wojskowo - policyjne otrzymało w dniu wczorajszym z komisarjatu rządu.

Tegoż dnia naczelnik wydziału wojskowo - policyjnego p. Rutkowski przedłożył decyzję, sporządzoną już od tygodnia wiceprezydentowi Wojewódzkiemu w celu podpisania takowych.

Jak się dowiadujemy ze źródła dobrze poinformowanego, wypłata zasiłków uskuteczniła została w biurze wojskowo - policyjnym (Plac Wolności 14) najprawdopodobniej już w przyszłym tygodniu we wtorek, dnia 20-go września. (r)

„Tu leży Damazy Macoch“ Oryginalna „pamiątka“ w Piotrkowie

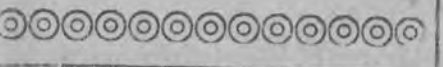
Niewątpliwie najgłośniejszą może w Polsce przed wojną sprawa kryminalna była znana zbrodnia Damazego Macocha (mnicha Paulina w klasztorze na Jasnej Górze w Częstochowie), który powodowany grzeszną miłością do żony swego brata, brata tego zamordował w swej celi klasztornej ciosami siekiery, a zwłoki po kilku dniach wywiózł i utopił w stawie.

Sąd skazał mordercę na kilkunastoletnie ciężkie więzienie, po czym rozgłos wywołany jego zbrodnią przyczynił, a wreszcie zapomniano o nim zupełnie, gdy przyszył wypadek wojenny.

Macoch, który odsiadywał swoją karę w więzieniu w Piotrkowie, tutaj również życia dokonał w roku 1917, przyczem pod koniec swego żywota okazywał wielką skrucę i pobożność. Na nowym cmentarzu w Piotrkowie jest skromny grób, na którym widnieje przytoczony w tytule napis:

„Tu leży Damazy Macoch, wielki grzesznik, ale i wielki pokutnik“.

Wśród dość nielicznych zresztą osobliwości trybunałskiego grodu, mieszkańcy Piotrkowa pokazują przyjeźdnym tę oryginalną „pamiątkę“.



Cholenkinaza
(ZIOŁOWA)
N. Niemojewskiego
— LECZY —
Choroby wątroby i przemiany materji
Skład gotowy
Warszawa, Nowy Świat 5
Telefon 44 94

W niedzielę, dnia 18 b. m. w pierwszą bolesną rocznicę śmierci drogiej naszej **Matki**

B. P.

z Sunderlandów Flory Smitowskiej

odbędzie się punktualnie o godz. 11-ej rano na cmentarzu Nabożeństwo Żałobne, na które krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają

DZIECI.

W niedzielę, dnia 18 września 1927 r. o godz. 12 i pół. po poł. w rocznicę śmierci

B. P.

z Sunderlandów Flory Smitowskiej

odbędzie się nabożeństwo żałobne w Synagodze „Bykur Cholim“ przy Placu Wolności N° 10, na które krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza Zarząd Łódzkiego Tow. „Bykur Cholim“ i Komitet „Uzdrowiska“.

Unieważnieniem wyborów w Radomsku zainteresowało się M. S. W.

Jak już donieśliśmy, szereg grupowań radzieckich wystąpił z interwencją uczynników miarodajnych w sprawie unieważnienia wyborów do rady m. Radomska.

Akcji tej przeciwstawiły się frakcje lewicowe, które przy wyborach tych osiągnęły poważną

liczbę mandatów.

Obecnie min. spraw wewnętrznych zażądało całkiem niespodziewanie natychmiastowego przesłania wszystkich aktów, protokołów i t. d., dotyczących wyborów do rady miejskiej w Radomsku. (e)

TEATR I MUZYKA

Biedny, biedny Szekspir!

Pod kierunkiem dyrektora Oskara Wälterlina wystawiono w teatrze miejskim w Bazylei jedną z rzadko grywanych komedji Szekspira „Troilus i Kressyda“ zresztą po raz pierwszy w Szwajcarii.

Brzmi to dość dziwnie ale uczyniono z tej komedji częściowo karykaturę polityczną, częściowo rewję bazylejską. Agamemnon ukazał się jako ex-cesarz Wilhelm w Doorn. Sędziwym Nestorem był cesarz Franciszek Józef jako jowialny i głupkowaty starzec z słuchawką przy lewym uchu. Ulisesem był Chamberlain, w złotych binoklach, chłodny i rozważny. Reklamujący się Ajaks miał wypchane łudki, uprawiał „system Müllera“ i dźwigał hantle. Mussolini był również reprezentowany wśród książąt greckich. Przychodzono i wychodzono z ukłonem faszystowskim i palono długie fajki.

Thersites był karykaturą brzydoty, a piękna Helena wyglądała, jak uliczna dziewczyna.

Jako dekoracje służyły kontury średniowiecznej wieży, spowite w pajęczynę, tum bazylejski „Spalantor“ miejski, szereg miniaturowych namiotów greckich, księżyc do zawieszania na kurtynie, humorystyczny łuk tryumfalny i inne drobnostki.

Publiczność przyjmowała wldowisko entuzjastycznymi oklaskami ponieważ była naogół nieświadoma utworu, a prztem posiada wiele sympatii dla karnawałowych pomysłów innych, chociażby tym żartownisiem był sam... Szekspir.

Ralph.

PREMJERA W TEATRZE POPULARNYM.

Dziś, w sobotę dwa przedstawienia: popołudniowe po cenach najniższych (od

Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA. (1111 mtr.) — 16.35—17.00 — Odczyt p. t. „Twórcy odrodzenia współczesnej Italji—Cavour“ wygłosi prof. W. Dzwonkowski

17.15 — Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry domrzystów pod dyr. Borysa Zubrzyckiego.

20.30 — Koncert wieczorny. Muzyka lekka.

KRAKÓW, (422 mtr.) — 22.30—23.30 — Transmisja koncertu z restauracji „Pavillon“

POZNAŃ, (270,3 mtr.) — 17.30—19.00 — Transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolska“.

20.30—22.00 — Koncert popularny orkiestry 7 p.a.c. pod kierunkiem kapelm. Sternalskiego. Soliści: Gabryela Krygier-Biernacka (sopran) i Kajetan Kopczyński (baryton). 1) Sternalski: Marsz „Fort Wianary“, wyk. orkiestra, 2) Rutkowski: Zanim do naszych powrócisz stron. Dlaczego teraz... odśpiewa p. Krygier - Biernacka, 3) Kurpiński: Pieśń głupiego Nikilly z op. komicznej „Bojowir i Wanda“ odśp. dr. K. Kopczyński, 4) Rossini: Haydn. Symfonia G-moll Mozarta,

Włoszka w Algierze — wyk. orkiestra 5) Nowicki: Mazur — odśpiewa p. Gabr. Krygier - Biernacka, 6) Kurpiński, 7) Kurpiński — odśpiewa p. K. Kopczyński, 7) Delibes: Fantazja z baletu „Copelia“, 8) Niewiadomski: a) Kolysanka, b) Nie swatała mi cie swatka, c) Na wojnę odśpiewa p. Krygier - Biernacka, 9) Boczkowski: a) Żegnaj Ninon, b) Ballada tragiczna „Zdechł pies“ odśpiewa p. K. Kopczyński, 10) Jessel: Podróż poślubna Różyckiej — wyk. orkiestra.

Medolan (315,8) — 20.45 — I i II akt opery Pucciniego „Cyganka“.

Wiedeń (517,2) — 20.05 — „Mał idealny“ — sztuka (skara Wilde'a

Praga, (348,9 mtr.) — 20.10 — „Hrabina Mariza“ — operetka Kalmana.

Frankfurt (428,9 mtr.) — 19.30 — „Opowieści Hoffimana“ — opera Offenbacha.

Stuttgart (379,7) — 20.15 — Koncert symfoniczny (Händel, da“ odśp. dr. K. Kopczyński, 4) Rossini: Haydn. Symfonia G-moll Mozarta,

Wykrycie złodziei wędliny i gotówki

Eugenja Karpińska, właścicielka zakładu masarskiego, mieszczącego się przy ulicy Napiórkowskiego 27, od dłuższego już czasu zaobserwowała, że wyroby masarskie, jako też i gotówka, znajdująca się w kasie, systematycznie były wykradane. W dniu wczorajszym, gdy weszła do zakładu, sąsiadującego z mieszkaniem, spostrzegła, że terminator, pracujący u niej w sklepie Make Maciurzyński chowa pod fartuch rzeźniczkę większą ilość wędlin, drugi zaś terminator Broniecki Józef wyjmuje z kasy gotówkę.

O wykryciu złodziei Karpińska powiadomiła policję, która obu terminatorów osadziła w areszcie. Straty wynoszą 1,000 zł. (r)

Trzy kobiety pod kołami pociągu

Onegdaj miał miejsce tragiczny wypadek, którego ofiarą padły 3 kobiety. Od strony Piotrkowa nadjeżdżał pociąg towarowy, pod który wskutek nieostrożności dostały się 3 kobiety: 45-letnia Marjanna Jędrzejczyk, 20 - letnia Jadwiga Spiewak i 22-letnia Leokadja Olejnik.

Pociąg wlokł kobiety przez kilkanaście metrów, a na alarmujące okrzyki pociąg zatrzymano i wydobyto 3 ciężko poranione ofiary. Przewieziona do szpitala Marjanna Jędrzejczyk tegoż dnia w strasznych męczarniach zmarła, 2 pozostałe zaś walczą ze śmiercią. (e)

XII międzynarodowy turniej tenisowy

P. Gotlieb pobił Bauera.- J. Stolarow w półfinale.- W. Richterówna w finale

Wczorajszy trzeci dzień turnieju znowu obfitował w ciekawe gry. Najwięcej zainteresowania oczywiście wzbudziła walka Gotlieb - Bauer. Przebieg gry był bardzo ciekawy, choć od pierwszej chwili nie ulegało wątpliwości, że zwycięży p. Gotlieb. Jest on o całą klasę lepszy od p. Bauera, a głównymi walorami jego gry są ogromna rutyna i pewność gry, oraz nadzwyczajne pewne uderzenie z każdej pozycji. P. Bauer grał poprawnie, ale zbyt niepewnie i często kiksował; to też jego przeciwnik nie miał zbyt ciężkiej pracy i wygrał zdecydowanie 6:3, 6:2. Dziś o godz. 10. zrana p. Gotlieb grać będzie z p. Tarnowskim o wejście do półfinału, a potem z M. Stolarowem i wejście do finału.

Drugą ciekawą grą była walka J. Stolarow — Foerster o wejście do półfinału. P. Foerster grał od początku do końca bardzo poprawnie, żywo i starannie, natomiast p. Stolarow początkowo grał słabiej i pozwolił przeciwnikowi uciec na 4:1. W tym momencie wziął się do roboty, zaczął grać koncertowo, szybko uzyskując wyrównanie, poczem każdy z partnerów brał swój service aż do stanu 6:6, wreszcie p. Stolarow wygrał w ładnym stylu 8:6. W drugim secie znowu gra równa do stanu 4:4, poczem znowu p. Stolarow zaczyna atak i wygrywa 6:4. Gra p. Stolarowa jest bezsprzecznie bardzo ładna i produkcyjna, ma on jednak taktycznie jedną wadę, a mianowicie, że bierze się dopiero wtedy do pracy, gdy przeciwnik jego ma prowadzenie. System ten może okazać się nieraz zgubny, szczególnie przy trochę lepszym przeciwniku, który nie da sobie wyrwać raz zdobytej przewagi. P. Stolarow winien postawić sobie za punkt ambicji, aby nie tylko przeciwnika zwyciężać, ale zwyciężać go w jaknajlepszym stosunku, a wtedy stanie się naprawdę groźnym przeciwnikiem.

W ostatniej ćwiartce wyszedł do półfinału dr. Lechla, który dziś o godz. 11 zrana grać będzie z p. J. Stolarowem o drugą nagrodę.

W konkurencji pań do finału wyszła p. W. Richterówna, bijąc p. Kühnel 6:2, 6:1. Bedzie ona walczyła o tytuł mistrzyni ze

zwycięzczynią spotkania p. Kowalewska — p. Fritsch (Drezno).
 W grze podwójnej panów do półfinału weszła para Richter — Lechla. Spotkają się oni ze zwycięską parą dzisiejszego spotkania

Gotlieb — Heinzel, przeciwko Czetwertyński — Marszewski.

W grze podwójnej pań i panów do półfinału weszła narazie para Fritsch — Richter.

Kr. ♦ pozwolili wreszcie narzucić rumu

Armia rumuńska—armia polska 5:4 (3:3)

Wśród publiczności opuszczającej onegdaj trybunę boiska Legii po zawodach piłkarskich armii polskiej z armją rumuńską kursowało uparcie jedno zdanie: „Polacy grali bez ambicji i nerwu”. I widzowie mieli rację. Trzy bramki, strzelone przypadkowo na początku gry, rozleniwiły zupełnie słabo grających polaków, którzy

nom półgórny system gry i opanować w zupełności boisko. Wyrównanie było tylko kwestją czasu.

Po przerwie (3:3) przewagę mają w dalszym ciągu goście. Dopiero na 25 minut przed końcem drużyna polska zaczyna „gorąco” atakować, rezultatem czego jest zdobycie czwartej bramki.

Drużyna polska grała nad wyraz słabo. Bramkarz, środek pomocy, prawy łącznik i środek napadu robili wprost przykre wrażenie swą nieskoordynowaną, bezmyślną grą. Reszta przeciętna. W tej szarżyźnie wyróżniał się wspólnie grający lewy obrońca Galecki — najlepszy gracz na boisku jedyny zawodnik, którego „zagrania” przyjmowane były aplauzem.

Wśród rumunów, którzy słabych punktów w drużynie nie mieli, wyróżnić trzeba lewego pomocnika i lewoskrzydłowego — graczy dużej klasy.

Sportowe zachowanie się gości w kilkunastu wypadkach pozostawało wiele do życzenia.

Zawody prowadzi poprawnie kpt. Loth. Widzów 2,000.

Po igrzyskach akademickich w Rzymie

Z Rzymu donoszą: Ostateczna klasyfikacja igrzysk akademickich, które odbyły się w Rzymie przedstawia się po obliczeniu punktów we wszystkich gałęziach sportu, jak następuje: 1) Włochy 380 pkt., 2) Węgry 251 pkt., 3) Francja 159 pkt., 4) Czechosłowacja 59 pkt., 5) Polska 58 pkt., 6) Austria 46 pkt., 7) Szwajcaria 39 pkt., 8) Estonia 21 pkt., 9) Haiti 10 pkt., 10) Łotwa i Stany Zjednoczone Ameryki po 5 pkt.

Polonia protestuje przeciwko unieważnieniu zawodów z Ł. K. S.

Jak wiadomo, wydział gier i dyscypliny P. L. P. N. decyzją swoją z dnia 7 b. m. unieważnił zawody Polonia — Ł. K. S., odbyte w dniu 21 sierpnia r. b. w Warszawie, gdyż sędzia p. Rutkowski odgwiżdżał przedtem spalony, a później zaś przyznał bramkę na korzyść Polonii.

Obecnie, jak się dowiadujemy,

Polonia nie zgadza się z decyzją wydziału gier i dyscypliny i złożyła protest do zarządu P. L. P. N., motywując tem, iż sędzia swych decyzji zmieniać po meczu nie może i że gdy raz przyznał bramkę, która zadecydowała o wygranej Polonii, nie można tego w żaden sposób zmienić.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Pożar w Belwederze

Jadalnia marsz. Piłsudskiego w płomieniach

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Wczoraj około godz. 10 wiecz. w pałacu Belwiderskim, będącym rezydencją prezesa ministrów, marszałka Piłsudskiego, nagle powstał pożar.

Ogień ukazał się w jednym z pokojów prywatnego apartamentu marszałka.

Natychmiast zaalarmowano straż ogniową.

Przybyli na miejsce III oddział pod dowództwem kap. Hasse, zastał w płomieniach pokój jadalny apartamentów marszałka. Po wyrabaniu części podłogi pożar został natychmiast stłumiony.

Badając przyczyny powstania pożaru ustalono, że spowodował go jeden z robotników, zatrudnionych przy prowadzonych obecnie w pałacu robotach około zaprowadzenia nowego ogrzewania centralnego.

Robotników w celu sprawdzenia układu rur udał się do piwnicy z płonącą świecą.

Od tej to świecy, lekkomyślnie ustawionej pod belkowaniem, zapaliła się jedna z belek drewnianych, od której po przepaleniu się objęła została ogniem podłoga pokoju.

Zgon siostry marsz. Piłsudskiego

W jednym z sanatorjów krakowskich zmarła po dłuższej chorobie młodsza siostra p. marszałkowej Piłsudskiej, ś. p. Karolina Szczerbińska.

Pani marszałkowa wróciła wczoraj z pogrzebu siostry, który odbył się dnia 14 b. m. w Krakowie.

Sukcesy policjantów łódzkich na ogólnopanstwowych zawodach sportowych w Warszawie

W zawodach sportowych policji z całej Rzeczypospolitej, które obecnie zakończyły się w Warszawie, drużyna policyjna łódzka odniosła szereg sukcesów.

Pierwszą nagrodę na rzut granatem i trzecią nagrodę za rzut

oszczepem otrzymał posterunkowy Gocek (Łódź).

Trzecią nagrodę za rzut kulą otrzymał poster. Szallik (Łódź).

Trzecią nagrodę w biegu na 1500 i trzecią nagrodę za bieg na 3000 metrów otrzymał przodownik

Wolny (Kalisz — okręg łódzki).

Pierwszą nagrodę w boksie wagi półciężkiej otrzymał posterunek Guształ z Łodzi.

Pierwszą nagrodę za strzelanie z karabinu na odległość 200 mtr. otrzymał starszy przodownik Stejskał z Łodzi.

Trzecią nagrodę za strzelanie z karabinu na odległość 200 mtr. otrzymał przodownik Mazerant z Łodzi.

W popisach hipicznych pierwszą nagrodę za skoki otrzymał starszy przodownik Pakuła z oddziału konnego w Łodzi.

Pierwszą i trzecią nagrodę za skoki otrzymał poster. Zieliński z tego samego oddziału.

Zaznaczyć należy, że wyniki osiągnięte przez zawodników łódzkich w Warszawie były o wiele lepsze niż wyniki, osiągnięte przez nich na zawodach policyjnych w Łodzi, które się odbyły w lipcu. Świadczy to, że w dziedzinie sportu i wychowania fizycznego prowadzi się w policji łódzkiej wyteżoną pracę i dochodzi się do coraz większych rezultatów.



Od dziś Od dziś
2-gi wielki program otwarcia
sezonu zimowego na rok 1928

SIEROTY

W

PUSTYNI

Wielki dramat sensacyjny w 10-ciu aktach

W roli głównej premjowana piękność N.-Yorku

MARJON DAVIES

NAD PROGRAM:

Komedja amerykańska

Uwaga! Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60-groszy.

Początek seansów o godz. 4 pp., w sobotę i niedzielę o godz. 1½ po poł.

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. M. Niewiadomskiego

Wyjazd łódzkich sędziów do Poznania i Lwowa

W najbliższą niedzielę wyjeżdżają na prowadzenie meczów o mistrzostwo ligi do Poznania p. Bira, gdzie będzie prowadził zawody Warta — Hasmonea, do Lwowa p. Rettig na zawody Pogoń — Polonia.

Rekordy lotnicze

W roku bieżącym do 1 sierpnia Międzynarodowy związek lotniczy zanotował 34 rekordy samolotowe. Z liczby tej przypada na Francję 14, na Niemcy 13, na Stany Zjednoczone 6 i na Włochy 1.

Wodnopłaty dokonały 27 rekordów, przyczem pierwsze miejsce zajęły płatowce włoskie (12) następnie Stanów Zjednoczonych (10) i niemieckie (5).

Nadzwyczajny Telegram !!!

W ostatnim dniu ciągnięcia V-iej kl. 15-iej Lot. Państw. premja **ZŁ. 400.000**, **ZŁ. 415.000** oraz wygrana **ZŁ. 15.000**, niebywała dotychczas wygrana

na Nr. 60,373 padła w Największej i Najszcześniejszej Kolekturze na terenie Rzeczypospolitej Polskiej

S. JATKA, Łódź, Piotrkowska 22. Tel. 41-74
Piotrkowska 66. Tel. 20-90.

Dla zachowania dyskrecji, nazwisk 4-ch wybrańców losy nie ogłaszamy. **Szczęśliwe losy do** — **il. są już tamże do nabycia.** Zamiejscowym wysyłam losy — otrzymaniu zamówienia

Czy nowy kryzys gospodarczy grozi Polsce w najbliższej przyszłości? Co mówi o tem prof. A. Krzyżanowski

Znakomity ekonomista polski, prof. A. Krzyżanowski, którego praca około starań o pożyczkę zagraniczną dla Polski jest ogólnie znana, wygłosił, na zaproszenie polskiego towarzystwa ekonomicznego w Krakowie, referat na zajmujący społeczeństwo całe temat: „Czy zanoszą się w Polsce na przesilenie gospodarcze?”

Odpowiedź prelegenta na to niepokojące pytanie nie jest ani twierdząca, ani przecząca, lecz brzmi, jak należało od tak wybitnego polityka gospodarczego, jak profesor Krzyżanowski, oczekiwać: „prohibicyjnie”.

Analizując pierwsze wielkie przesilenie z czasów Wład. Grabzkiego, trwające od zajęcia się złotego 17 lipca 1925 roku do objęcia władzy przez marszałka Piłsudskiego, dochodzi prof. Krzyżanowski do wniosku, że złożyły się na nie trzy przyczyny: 1) błędy w polityce finansowej (niezrównoważenie dochodów i rozchódów, deficyt pokrywany 460 milionami bilonu; 2) błędy w polityce kredytowej; 3) błędy w polityce zbożowej. Tym ostatnim poświęcił profesor zasadniczą część prelekcji.

Brak kapitału w Polsce nie pozwolił na regulowanie cen zboża. Rok 1924-ty był rokiem nieurodzaju. Mimo to nie pozwolono wyzyskać w cenach koniunktury nieurodzaju. Naodwrot, w urodzajniejszym roku 1925 dopuszczono do katastrofalnego spadku cen, nie pozwalającego wyzyskać koniunktury urodzaju. Szkodziła — zdaniem prof. Krz. — polityka niskich cen, stworzyła atmosferę niezadowolonia, a podrażniona opinia przywitała przesilenie majowe jako pożądaną reakcję na nieudolną politykę gospodarczą sejmiku i rządu.

Wzrost zaufania, jaki nastąpił po przesileniu, uwydatnia się na całej linii. Na zagadnienie, czy poprawa, rozpoczynająca się z czerwcem 1926 roku, jest „częściowym zbiegiem okoliczności, czy też zasługą rządu — odpowiada prof. K.: i to i to. Nastąpiło bowiem ustalenie się stosunków politycznych, stabilizacja waluty, utrwalała przez wiarę w rząd, przez wzrost autorytetu. Wzrosła rentowność produkcji, spadł bezrobocie, procent zmalał. Ożył targ wewnętrzny, bo sytuacja się polepszyła.

Obecnie w państwie, zdaniem tak jak Polska, na targ wewnętrzny, zachodzą wprawdzie objawy, zwiastujące przesilenie. Ustaje np. spadek kosztów produkcji, podnosi się procent, wzrasta siła nabywczą. Zamknięcie granicy dla wywozu zboża uważa profesor za szkodliwe, gdyż osłabi siłę nabywczą wsi. Być może, że zapowiadające się przesilenie ma charakter kryzysu sezonowego.

W polityce rządu leży jednak moc odroczenia i złagodzenia go. W tym celu należałoby:

1) Być ostrożnym w polityce zbożowej. Systemem rezerw zbożowych, jak wszelkim etatyzmem,

nie da się wiele zrobić. Handel zbożem jest nazbyt ryzykowny, by tak ciężki kupiec jak rząd — mógł go uprawiać.

2) Na złagodzenie przesilenia wybitnie mogłaby wpłynąć polityka handlowa. Wielkie nadzieje mogłoby obudzić traktat z Niemcami.

3) Jaknajwiększej czujności wymaga polityka walutowo-finansowa, w której to dziedzinie rząd znacznymi sukcesami poszczycić się może. Pożyczka — może dla

waluty chwilowo niepotrzebna — jest bardzo pożądana dla życia gospodarczego, bo obniży ona procent.

4) wreszcie polityka społeczna (w dziedzinie ubezpieczeń) traktowana nie resortowa, lecz dostosowana do wymogów życia, mogłaby wiele pomóc.

Jeżeli w tych 4-ch kierunkach nie popełni się błędów, możemy mieć nadzieję, że zapowiadający się sezon przesileniowy wytrzyma.

Płace naszych robotników są obecnie znacznie niższe, aniżeli przed wojną

P. M. Biesiekierski ogłasza w organie minist. pracy „Praca i Opieka Społeczna” ciekawe wyniki badań nad wysokością plac realnych naszych robotników w r. 1925 i 1926.

Autor ustala na wstępie pojęcie płacy realnej („stosunek zachodzący pomiędzy faktycznym zarobkiem nominalnym, obliczonym w jednostkach pieniężnych a kosztami utrzymania w danym ośrodku”) i podaje metodę obliczania wysokości zarobków realnych. Rzecz prosta, że metoda jest kwestją sporną, i mimo akademickiego charakteru dyskusji, ma duże znaczenie praktyczne. Ograniczamy się mimo to, do podania wyników badań autora. P. Biesiekierski obli-

czył wysokość zarobów robotniczych w przemyśle mechanicznym w Warszawie, w górnictwie węglowym w Zagłębiu Dąbrowskim i na Górnym Śląsku oraz w przemyśle włókienniczym w Łodzi.

Cyfry podane przez autora dowodzą, że zarobki robotnicze w tych dziedzinach naszej wytwórczości są naogół niższe aniżeli były w r. 1914. A znana jest rzeczą, że płace te były wówczas bardzo niskie. Np. w przemyśle mechanicznym w Warszawie tylko w październiku 1925 wynosiły one 102 w stosunku do r. 1914 (przyjąwszy ten okres za 100) w niektórych miesiącach (październik 1926) spadały nawet do 75 w stosunku do r. 1914.

Przerwać zakup bawełny zamierza przemysł angielski, celem utracenia zwyczajki cen

LONDYN, 16. 9. (Tel. wł. „Głosu Polsk.”) — Rosnąca wciąż spekulacja bawełną skłoniła sfery przemysłowe okręgu Lancashire do rozważenia kroków, jakie należy przedsięwziąć przeciwko niebezpieczeństwu hiperspekulacji.

Zainteresowani wskazują przytem na środki zaradcze, których chycono się w 1906 roku, gdy amerykańska spekulacja — a o nią właśnie dzisiaj również chodzi — usiłowała zburzyć rynek. Podczas ostatnich tygodni cena na giełdzie bawełnianej w Lancashire i Liverpoolu doszła do sumy 1 szylinga, odpowiadającej cenie 23 centów za funt w Ameryce.

Pomyślny rozwój przemysłu w Lancashire założy przedewszystkiem od obfitego dopływu taniej bawełny; wskutek zwyczajki ostatnich tygodni nastąpiła natychmiast poważna cisza na rynku. Podrożenie o 10 funtów szterlingów na belę w ciągu roku oznacza dodatkowe obciążenie konsumenta sumą 20 milionów funtów, a więc jednocześnie powoduje oczywiście redukcje w przemyśle.

Z tych względów jeden z czołowych przemysłowców bawełnianych w Lancashire zaproponował, aby przez pewien czas wogóle nie kupować na rynku surowej bawełny. Wnioskodawca ma nadzieję, że w ten sposób uniknie się braku surowca i utrzyma ceny na jednym poziomie. Wskazuje on, że zakupy amerykańskie przyjęły rozmiary, odpowiadające zburzeniu rynku.

W przemyśle utrzymuje się jednak opinia, że amerykańskie kursy tym razem nie mają charakteru wyłącznie spekulacyjnego, a są raczej rezultatem faktu, że tereny, zajęte pod uprawę bawełny w Ameryce, wynosiły w ostatnim sezonie, wskutek zniszczenia, spowodowanego wylewem Missisipi, tylko 42 miliony hektarów, z których można zabrać ok. 14,5 miliona bel, podczas gdy w ubiegłych latach tereny uprawne wynosiły 50 milionów hektarów i dawały 18 milionów bel.

Propozycja przemysłowca z Lancashire będzie przedmiotem wyczerpującej dyskusji na konferencji przemysłowców włókienniczych, która się w tych dniach zbiera w Manchesterze.

Rynek pieniężny

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA	
Dolary 8.91	
CZEKI	
Londyn 43.50 i pół	
Nowy Jork 8.93	
Paryż 35.08	
Szwajcaria 172.52	
Wiedeń 126.06	
Włochy 48.73 i pół	
AKCJE	
Polski 137.25, 137.—	
Zarobkowy 84.50	
Siła i Światło 110.—	
Cukier 4.85, 4.90	
Węgeli 93.75, 94.25	

Cegielski 39.—	
Modrzejów 8.70, 8.80, 8.75	
Parowozy —	
Pocisk 1.85, 1.90	
Starachowice 63.50, 64.35	
Zyrardów 17.25, 17.60	
Częstochła 3.—	
Wysoka 128.—	
Nobel 48.—	
Lilpop 29.—, 29.75	
Norblin 195.—	
Ostrowieckie 57.—, 55.50	
Rudzi 57.—	
Zawiercie 34.25	
Borkowski 3.30, 3.35	

Notowania złotego:

W dniu 16 września 1927 r.

Za 100 złotych:	
Londyn	45.56
Zurich	58.00
Berlin wypl.	46.875—47.275
na Warszawę	46.875—47.075
na Poznań	46.825—47.025
Gdańsk wypl.	57.65—57.77
na Warszawę	57.59—57.75
Wiedeń czekei	79.06—79.54
Praga	377.—

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 16 września 1927 r. Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich

100 złotych polsk.	57.65—57.77
Warszawę	57.59—57.75
Londyn	25.09.12

Notowania giełdowe w Paryżu

PARYZ, 16 września (Pat) Notowania końcowe

Londyn	124.05
N. Jork	25.50.17
Włochy	139.—
Szwajcaria	491.75
Niemcy	107.—
Rumunja	15.80

Notowania giełdowe w Londynie

LONDYN, 16 września — (Pa) Zamknięcie giełdy.

Nowy-Jork	4.86.24
Holandja	12.15.11116
Francja	124.02
Belgia	34.02.519
Włochy	89.50
Niemcy	20.45.58
Szwajcaria	25.21.5.4
Warszawa	45.50
Wiedeń	34.30

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 58.50, 59.—	
Dolarowa 84.—	
Kolejowa 102.50	
Konwersyjna 5 proc. 62.—	
Konwersyjna kolejowa 58.—	
8 proc. B. G. Kr. i Roln. po 92.—	
8 proc. listy zast. ziemskie zł. 77.—	
4 i pół proc. zastawne ziemskie zł. 56.10, 56.—	
8 proc. m. Warszawy zł. 73.75, 73.50	
5 proc. m. Warszawy zł. 61.50, 61.75	
8 proc. m. Łodzi 69.—	

Kurs 100 osiągnęła pożyczka polska w Ameryce.

N. JORK, 16 (PAT) Ośmioprocentowa pożyczka polska osiągnęła wczoraj na giełdzie nowojorskiej kurs 100.

Pociągi towarowe na kolei turkестаńsko-syberyjskiej

Między stacjami Irtyz - Czek i Toğak na kolei turkестаńsko-syberyjskiej otwarta została w tych dniach regularna komunikacja towarowa.

Trust leśny w Rumunji

Według wiadomości z Berlina doszło tam w tych dniach do zawarcia poważnej transakcji finansowej. Za pośrednictwem Maksymiljana von Anhaucha pewna niemiecka grupa finansowa zakupiła akcje największego rumuńskiego przedsiębiorstwa leśnego „Foresta”, które niedawno swą siedzibę przeniosło z Bukaresztu do Zurychu. W rumuńskich kołach finansowych panuje przekonanie, że von Anhauch, który jest głównym akcjonariuszem największych przedsiębiorstw leśnych w Bukowinie, przy pomocy transakcji tej przygotować chce grunt dla trustu leśnego w Rumunji, który jego staniem w najbliższym już czasie ma być założony.

Syndykat włókienniczy powstał w przemyśle rumuńskim.

Rumuński przemysł włókienniczy już od szeregu lat rozwija się bardzo pomyślnie. Według statystyki urzędowej w roku 1925 czynnych było na całym obszarze Rumunii 397 fabryk włókienniczych, których produkcja roczna posiadała wartość 5.500.000.000 lei. W tych dniach w kołach gospodarczych rozszalała się pogłoska, że przemysłowcy bukowińscy postanowili założyć syndykat włókienniczy. Narazie syndykat ten obejmować będzie tylko fabryki wyrobów dzianych, w przyszłości jednak rozszerzony zostanie również na inne gałęzie przemysłu włókienniczego. Syndykat ten finansowany będzie przez „Banca Commerciala Romana”.



Odlot z Łodzi do Warszawy g. 9.
„ z Warszawy do Łodzi g. 15
Przewóz 1 kg. towarów między Łodzią a Warszawą kosztuje za ledwie 50 groszy, do Lwowa, Krakowa lub Gdańska Zł. 1.—, do Wiednia Zł. 1.50.
Towar wysłany samolotem tego samego dnia przybywa na miejsce przeznaczenia.

Informacje w Łodzi
Piotrkowska 6
tel. 311, Lotnisko 26-15

Nowa seria wytwornych książek Biblioteki Groszowej

à zł. 1.45.

à zł. 1.45.

Są to książki niedrukowane dotąd w polskim języku, na pięknym papierze, w artystycznej dwubarwnej okładce, falcowane szesnastkami, szyte niemi.

Wyszły z druku:

- 1) Współczesna literatura rosyjska — utwory najpopularniejszych sowieckich pisarzy, jak: Sejfulina, Iwanowa, Kawerina i innych
- 2) M. Gorkij — Chan i jego syn.
- 3) Janusz Meissner — Hangar Nr. 7 (pierwszy utwór polski z życia otników).

Wkrótce ukaże się:

H. G. Wells — Syrena.

6179-3

„Dom Dziecięcy“ syst. **Montessori**
pod kierownictwem p. KAPLANÓWNY
Wólczajska 23 (front, parter), tel. 14-27.
Przyjmuje się dziewczynki i chłopczyków od lat 3-6.
Zajęcia przed i po południu.
Zapisy w godzinach szkolnych. 7061-1

Felczer-Masażysta
Józef Abramowicz
Narutowicza 5, tel. 27-97
powrócił.

Poszukuje się
lokalu biurowego
składającego się z 4 pokoi
w śródmieściu. Zgłoszenia: Łódź, skrz. poczt. Nr. 111. 7041-1

NA SPŁATY OD 5 ZŁ. TYGODNIOWO
PALTA damskie i męskie
Polska Samopomoc Włókiennicza
Piotrkowska 85 w podwórzu.

Pledy, walizy neses. podróz. **Firma** Oryginalne Punktrolery

„ZYGMUNT“

Piotrkowska 67 **Naprzeciw Grand-Hotelu** Piotrkowska 67

Poleca:
Palta gabardinowe nieprzemakalne i gumowe (dam. i męsk.)
Płaszczki, prześcieradła i kostjomy kąpielowe
Stale na składzie bogaty wybór:

TRYKOTAŻY
Północoch Pulloverów
Skarpetek Sweatrów
Rękawiczek Lasek
Parasoli

Wykwintna bielizna męska oraz wszelka galanterja

UWAGZE P. T. Klienteli polecamy nasz dział krawatów, mogący zaspokoić nawet najwybr. gusty.

Sprzedaż na asygnaty „Szatniówki“ Sprzedaż na asygnaty Banku Polskiego

Do wynajęcia duży, jasny, frontowy, dwuokienny, elegancko umeblowany **pokój**
świeżo odnowiony, — ewent. na biuro, — w centrum na Piotrkowskiej. Oferty pod „Solidny“ do administracji „Głosu Polskiego“ 6978-3

Kupię Samochód
ciężarowy, używany w dobrym stanie 3, 4 lub 5 t. Oferty z podaniem ceny sub. „L. K.“ do adm. „Głosu Polskiego“ 7033-1

Salon Mód
„Modes Nouvelles“
Cegielniana 26 (I p. front)
Tel. 4-28.
Poleca najświeższe nowości paryskie
♦ po cenach umiarkowanych. ♦

Lekarz-dentysta
Kleszczelski
Piotrkowska № 130
powrócił.

Kino Spół. Prac. Państw.
Sienkiewicza 40.
Tylko 4 dni!
Wiedeń
miasto moich marzeń!
W rolach głównych
HARRY LIEDTKE,
Mary Kid i Liliana Harvey.
Nad program:
Pobyt p. Prezydenta
Ign. Mościckiego w Łodzi.
ANONS! Następnym razem:
Hrabianka na Rivierze
Początek seansów:
o godz. 5,30, 7,30 i 9,30.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej).
Dojazd tramwajami 16 i 10
Od wtorku 15 września 1927 r.
Początek seansów dla dorosł. codz. o g. 18,45 i 20,45 (w soboty i niedziele o g. 16,45, 18,45 i 20,45).
Początek seansów dla młodzieży codz. o godz. 15 i 17 (w soboty i niedziele o godz. 15 i 15 p.p.)

Nędznicy
W oczekiwaniach kina codziennie do godz. 22 audycje radiofoniczne
Ceny miejsc dla młodzieży: 1-25, II-20, III-10 gr.
Ceny miejsc dla dorosłych: 1-70, II-60, III-30.

Na biuro
poszukiwany pokój przy ulicy Piotrkowskiej od Cegielnianej do Przejazd nie wyżej I-go piętra.
Oferty sub. „Spokój“ do „Głosu“ 7050-1

Dr. med.
A. Urvson
Choroby wewnętrzne
Konstantynowska 20
tel. 35 85
powrócił.

Doktor
P. KLINGER
Piotrkowska 51
II p. front
Choroby wewnętrzne, ryczne skórne i włosów
Przyjmuje od 9 — 12 i 4 — 8
Dla Pań od 4-6

Dr. med.
LAJCHTER
STOMATOLOG
Konstantynowska 9.
Tel. 49-66.
Chor. szerek, dziąseł, podniebienia, zębodołów i t. p.
Od 1/2-5.
W niedzielę 9-11

Dr.
J. Neuman
chirurg-ginekolog
przyjmuje od 5-6
Narutowicza 30
6789-3

Powrócił
Lekarz-Dentysta
M. Lubrañska
Wolkowicz
Zielona 28
róg Pańskiej
przyjmuje od g. 10-1 i 3-7 pp.



KUNEROL

gwarantowanie czysty
TŁUSZCZ JADALNY
z orzechów kokosowych. 6802-5

Pierwszorządny Zakład Krawiecki
S. Lenkiński
Łódź, PIOTRKOWSKA 107, tel. 24 74.
Zawiadamia Sz. Klientelę, iż **po powrocie z zagranicy poleca najnowsze modele.**
Zlecenia z własnego oraz powierzzonego materiału wykonuje starannie.
Specjalność roboty futrzane. 7662-4

OGŁOSZENIA DROBNE.

MANICURZYSTKA
z Cegielnianej № 19, front, parter
powróciła. 6977-

MEBLE
solidne i tanie poleca Stolarnia Orła 25. 6568-20

LOKALE I MIESZKANIA

OSOBA
z dzieckiem poszukuje pokoju skromnego w okolicy Ogrodowej. Wiadomość: Gdańska 12. P. Piłarski. 7007-2

SKLEP
trzy pokoje, przedpokój, wanna, wygody, kuchnia w dobrym punkcie do odstąpienia. Wiadomość w sklepie komisowym Sienkiewicza 67. 7050-2

:: GIEŁDA PRACY ::

SLUSARZ i TOKARZ
na maszynowe roboty potrzebni. Perla Pomorski, Piotrkowska 69. 7047-1

POTRZEBNA
służąca do restauracji. Piotrkowska 257. 7046-3

POTRZEBNA
francuzka do dwóch dziewczynek na kilka godzin dziennie. Piotrkowska 85, III p. m. 6, od 10-11 i od 3-5 pp. 7005-2

Powrócił
r. med.
PRYBULSKI
Choroby skórne włosów wewnętrzne i moczopłciowe
Leczenie światłem (Lampakwarcowa) i promieniami Rentgena.
Przyjmuje od 9-2 i od 4-8
Dla pań od 4-5 oddzielna poczekalnia.
Zawadzka № 1, tel. 25-38.

Parisienne
diplômée donne leçons particulières et par groupes.
S'adresser: 26, Rue Gdańska (au coin de la rue Zawadzka 50)
app: 3- de 2h-5h.
Fait également la correspondance commerciale.

Prof. HALPERN
powrócił.
Zapisy na lekcje gry fortepianowej od 2-4 po poł.
Sienkiewicza 20, II-gie p. front. 6726-5

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,50, za odnośnienie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.-; zagranicę — zł. 7,20.